

DESTRUKCJA JAKO KONCEPCJA ESTETYCZNA W ARCHITEKTURZE

1. WSTĘP

Zapewnienie znacznej trwałości budynków jest jednym z podstawowych wymogów architektury zrównoważonej, która jak każda inna podlega zmianom w funkcji czasu. Są one związane ze zjawiskami o charakterze destrukcyjnym uznawanymi za niekorzystne, nie tylko ze względów technicznych ale z reguły również estetycznych. Naturalnym dążeniem jest ograniczenie tempa tych zmian poprzez zabiegi konserwacyjne, które z kolei wiążą się z wydatkami finansowymi i energetycznymi. Zwiększa się tym sposobem energochłonność budynków w ich cyklu życiowym, co jest sprzeczne z ideą zrównoważenia. Jak się wydaje, ten zamknięty krąg mógłby ulec przerwaniu w przypadku społecznej akceptacji i waloryzacji „destrukcyjnej” estetyki budynków. W świetle tych stwierdzeń problem związków pomiędzy obniżeniem stanu technicznego obiektów budowlanych i ich ograniczoną trwałością, a efektami estetycznymi tego zjawiska wydaje się być wartym rozważenia i przeprowadzenia odpowiednich analiz.

Samoistna modyfikacja początkowego stanu obiektów architektonicznych, który zaistniał w wyniku realizacji koncepcji przestrzennej o określonej estetyce, jako świadomego zamierzenia twórczego architektów, jest zawsze nieunikniona. Jej kształt, intensywność przebiegu oraz końcowy efekt są trudne do antycypacji, gdyż związane są z wieloma uwarunkowaniami mającymi indywidualny lub synergiczny wpływ na ten proces. Ma on charakter destrukcyjny w sensie materialowym i formalnym; niejednokrotnie również funkcjonalnym i semantycznym. Destrukcją w tym przypadku można nazwać następujące w czasie zróżnicowanie wymienionych cech i parametrów budynków odbiegających w różnym stopniu od oryginału, czyli stanu początkowego. Jest to określenie dość ekstremalne, gdyż odchylenie od stanu początkowego może mieć fazy pośrednie przed uzyskaniem stanu możliwie ekstremalnego w pewnym zakresie czasowym. Dla tych sytuacji wcześniejszych stosowniejsze mogłyby być takie określenia, jak np.: deformacja, degeneracja, dezintegracja czy dewastacja. Destrukcja jednak wydaje się być terminem akceptowalnym, gdyż może się odnosić w zasadzie do każdego z nich, pomimo różnego stopnia zaawansowania zachodzących zmian i dlatego będzie w powyższych znaczeniach stosowany w dalszej części.

Ponieważ stan estetyczny budynków jest oceniany głównie najpierw w odniesieniu do jego elewacji dlatego rozpatrywanie cech ich powierzchni należy uznać za najbardziej celowe w tej dyskusji; stąd dalsze rozważania ograniczą się do zjawisk destrukcji fasad budynków.

2. PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY PERCEPCJI DESTRUKCJI W ARCHITEKTURZE

Percepcja estetyczna budynków podlegających procesowi destrukcji jest zjawiskiem psychologicznym o swoistym charakterze. Jej wieloznaczność skłania do próby analizy przyczyn takiego zjawiska i do celowości wskazania sensu społecznej akceptacji estetyki destrukcyjnej. Zmienność kształtu i innych parametrów estetycznych budynków można analizować poprzez analogie do zjawisk zmienności w teorii sztuki. Dlatego, podobnie jak w sztukach plastycznych, można uznać, że samoistna czy naturalna, oraz celowa bądź przypadkowa destrukcja tkanki budowlanej generuje wzrost entropii systemu, jakim jest obiekt budowlany. Powoduje to zwiększenie stopnia złożoności układu formalnego, gdyż spójne formalnie i plastycznie elementy budynków stają się mniej uporządkowane poprzez niezamierzone i zazwyczaj przypadkowe pojawienie się dodatkowych elementów kompozycji przestrzennych czy powierzchniowych w wyniku destrukcji. Zgodnie z definicją kompozycje takie stają się dysharmonijne. Termin dysharmonia implikuje negatywny charakter percepcji w odniesieniu do dzieł sztuki, a tym samym także do dzieł architektonicznych.

Jak napisano w katalogu wystawy zatytułowanej „Entropia sztuki cz. 2” we wrocławskiej galerii „Entropia” (23.09.2011), *„Entropijny punkt widzenia pozwala zobaczyć nie tylko destrukcję/dekonstrukcję przedmiotu, ale odstania jego ukryte właściwości, naturę, formę. Zbliża to w tym punkcie entropię sztuki do japońskiej koncepcji estetycznej ‘wabi-sabi’ kierującej uwagę na piękno niedoskonałości kształtów i bytów będących w ciągłym procesie transformacji, powstawania i zaniku”* [1]. Zniszczenie i znikanie mogą być równie inspirujące jak tworzenie i trwałość. Entropia nadaje budynkom dynamikę związaną z funkcją czasu, to z kolei automatycznie wywołuje kwestie trwałości kompozycji artystycznej czy też budynku. Następuje stopniowy zanik elementów kompozycji oryginalnej na rzecz pojawiania się nowej, odmiennej, która z reguły jest oceniana jako negatywna estetycznie. Ponieważ proces ten odbywa się zazwyczaj poza kontrolą autora, ostateczna, jak również pośrednie fazy kompozycji są trudne bądź niemożliwe do określenia. Zjawisko to ilustruje dobrze obraz Lecha Twardowskiego ze wspomnianej wystawy (rys. 1).

W przypadku budynków ujawniająca się stopniowo dysharmonia nie zawsze musi być jednak percypowana w sposób negatywny. Zarówno rzeczywista, jak i pozorną, destrukcja jest kojarzona z upływem czasu w którym nastąpiła a znaki czasu, widoczne w analizowanym budynku, łagodzą czasami negatywne odczucia estetyczne.

Odwrotny proces percepcyjny, negatywny, występuje w przypadku obiektów mających od początku cechy krótkotrwałej egzystencji, w których doszło do destrukcji niektórych elementów składowych. Inny jest też odbiór estetyczny budynków z materiałów trwałych, a inny realizowanych w konstrukcjach lekkich i z nietrwałych materiałów. Zjawisko to jest związane ze stanem naszej wiedzy, której źródłem są panujące obiegowe opinie. Odnoszą się one zazwyczaj negatywnie do takich materiałów, jak metale czy tworzywa sztuczne; stąd używane często pogardliwe określenie „blaszaki” w odniesieniu do elewacji z elementów metalowych.

Kategorie percepcji estetycznej budynków są uzależnione od wielu czynników, nie tylko od wiedzy i otwartości umysłów odbiorców ale w szczególności

od przyzwyczajień. Istotną rolę w opisanych procesach odgrywają też oczekiwania innych – społeczeństwa czy inwestorów. Tworzą one ograniczenia zewnętrzne trudne do przezwyciężenia przez architektów. Akceptacja nowości w sferze estetycznej, w tym przypadku paradoksalnie estetyki destrukcji, czyli cech starości, jest często nietatwa gdyż jest odstępstwem od normy, a konserwatyzm ludzki pozwala na tolerancję tylko wobec niewielkich odchyłeń od oczekiwanych. Zazwyczaj wymagamy od budynków pewnej, najczęściej wysokiej jakości technicznej i estetycznej. Destrukcja na poziomie estetyki pozostaje w konflikcie z tymi oczekiwaniami.

Jak stwierdzono w badaniach, zachowanie odbiorców wobec dzieł architektonicznych jest uzależnione od otoczenia danego obiektu. Budynek o cechach destrukcyjnych w otoczeniu innych obiektów o podobnym charakterze lub element budowlany w sąsiedztwie innych komponentów naznaczonych upływem czasu będą percypowane inaczej niż w sytuacjach odwrotnych, gdzie odmienne tło stworzy sytuację kontrastową. W pierwszym przypadku estetycznie homogeniczna przestrzeń będzie zapewne percypowana korzystniej niż w przypadku przeciwnym. Odbiór psychologiczny zjawisk destrukcyjnych w architekturze jest więc zjawiskiem złożonym i tym samym trudnym do antycypacji. Nie powinno to, jednakże, powodować rezygnacji z prób akceptacji estetyki destrukcyjnej wobec paradygmatu maksymalnej trwałości technicznej budynków.

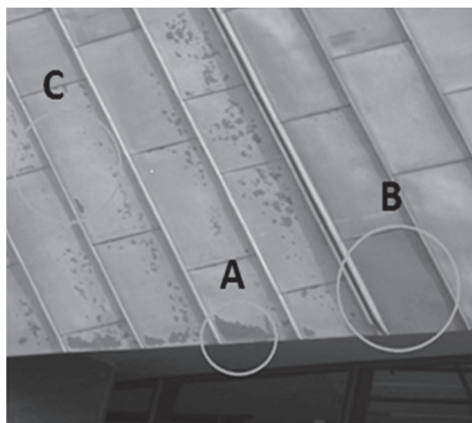
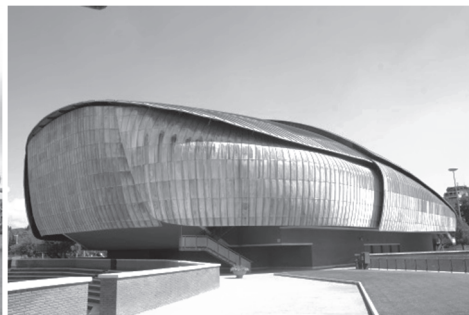
Istnieją pewne przykłady niemal powszechnej akceptacji zmienności estetycznej o charakterze destrukcyjnym w architekturze. Znamienny przykład akceptacji destrukcji materiałowej i przyjęcia jej jako koncepcja estetyczna odnosi się



Rys. 1. Seria obrazów ilustrujących zjawisko entropii i destrukcji w sztuce (L. Twardowski) [2]

Fig. 1. A series of paintings illustrating the phenomenon of entropy and destruction in art (L. Twardowski) [2]

do stosowania blachy miedzianej na elewacjach, a szczególnie na dachach. Jest to wybór powszechnie uznawany za nie budzący większych wątpliwości w sensie estetycznym. Modyfikacja tego materiału w zróżnicowanym czasie, pod wpływem działania czynników klimatycznych, cechująca się zmiennością jego kolorystyki, bywa wręcz oczekiwana i wzbudza z reguły pozytywne odczucia estetyczne. Jest to najdobitniejszy przykład akceptacji starzenia się materiału budowlanego antycypowanego już na etapie projektowania. Tolerancja wobec ograniczonej w czasie i często niskiej trwałości oryginalnych cech estetycznych tego materiału stanowi zaprzeczenie powszechnych upodobań do znacznej trwałości technicznej i estetycznej w odniesieniu do niemal wszystkich materiałów budowlanych. Należy jednakże uznać, że pozytywna ocena estetyczna zjawiska zmiany kolorystyki miedzianych powierzchni odnosi się przede wszystkim do procesu jednolitej patynizacji. Gdy proces ten przynosi w efekcie powierzchnie kolorystycznie niejednolite, co jest uzależnione od wielu czynników środowiskowych, ocena estetyczna może być zupełnie odmienna.



Rys. 2. Muzeum Nemo. Amsterdam. Wielofazowość procesu starzenia się elewacji z blachy miedzianej (fot. autor)

Fig. 2. Museum Nemo. Amsterdam. Successive stages of patina formation on a copper facade (photo by author)

Rys. 3. Parco della Musica. Rzym. Patyna na blasze ołowianej (fot. autor)

Fig. 3. Parco della Musica. Rome. Patina on lead sheets (photo by author)

Dobłą ilustracją problemu może być obiekt muzealny *Nemo* w Amsterdamie (rys. 2). Wystąpiło w tym przypadku dość niezwykle zjawisko jednoczesnego ujawnienia się 3 faz starzenia się materiału w tym samym okresie. Nastąpiło to w wyniku bardzo szczególnych miejscowych warunków klimatycznych. Oryginalna faza A (na rys. 2) ujawniła się po wcześniejszym zaistnieniu fazy B (brązowienie miedzi) oraz fazy C (jednolita patyna). Przyczyną było odpadnięcie patyny i powstanie w ten sposób nieregularnych plam o kolorze pierwotnym blachy miedzianej. Takie uwidocznienie się trzech faz starzenia się materiału dało efekt entropijny i w konsekwencji dysharmonijny. Można mieć, w tym przypadku, do takiego stanu estetycznego stosunek ambiwalentny ale jednocześnie uznać, że jest to proces nieunikniony i naturalny dla tego materiału, a przez to estetycznie akceptowalny. Nieco więcej wątpliwości estetycznych może budzić proces starzenia się blach ołowianych. Pokrywają się one jasnym nalotem, który tak spektakularnie demonstruje się w przypadku pokrycia i elewacji *Parco della Musica* w Rzymie. Ponieważ ten materiał i opisane zjawisko patynacji nie są powszechnie znane, ze względu na nieczęsto spotykane jego zastosowanie jako wykończenie zewnętrzne, może on być uznawany za kontrowersyjny estetycznie (rys. 3).

O ile w przypadku budynków nowych kwestia oceny estetycznej bywa ambiwalentna, o tyle w przypadku budynków historycznych symptomy destrukcji odbierane są jako zjawisko naturalne i tym samym z reguły nie oceniane negatywnie ze względu na dostrzeganie w nim docenianych znaków czasu. Jak się wydaje, funkcjonuje tu zasada zgodności pomiędzy formą a stopniem deformacji czy destrukcji: formy kojarzone jako historyczne akceptują symptomy działania czasu, a od form charakterystycznych dla budynków współczesnych oczekuje się braku widocznych zjawisk związanych z destrukcyjnym wpływem czasu. Świadczy to wyraźnie o psychologii jako decydującym czynnikiem w percepcji i ocenie procesów starzenia się oraz kwestii trwałości budynków.

3. DESTRUKCJA W KULTURZE JAPONSKIEJ

Zagadnienie destrukcji jest w przypadku niektórych kręgów kulturowych istotną sferą sztuki i filozofii. Jest ono dostrzegalne w szczególności w kulturze japońskiej. Posiada tam nawet teoretyczne oparcie w ramach systemu religijnego. Szintoizm definiuje w znacznym stopniu architekturę sakralną, ale również budynki o innych funkcjach. Trwałość symboliczna lecz nietrwałość fizyczna są cechą charakterystyczną tej kultury architektonicznej. Reprezentuje ją wspomniana wcześniej filozofia *wabi-sabi*, odnosząca się do estetyki oraz do japońskiej wizji świata, skoncentrowanej na akceptacji przejściowości i niedoskonałości. Czasami ta estetyka, wywodząca się z buddyzmu, jest tam określana jako piękno, które jest niedoskonałe, nietrwałe i niekompletne. Jest oparta na koncepcie nietrwałości, cierpienia i pustki. Taka wizja estetyczna jest przeciwną w stosunku do greckiej i zachodnioeuropejskiej idei piękna i doskonałości. Wywołuje uczucie melancholii i duchowej tęsknoty. Uznaje, że nic nie trwa długo, nic nie jest skończone i nic nie jest doskonałe. Można spotkać też określenie, że *wabi-sabi* jest mądrością i pięknem niedoskonałości. W odniesieniu do sztuki i architektury interpretacja zasad *wabi-sabi* sugeruje niedoskonałą jakość obiektu wynikająca z ograniczeń zmiennych warunków użytkowania, a w konsekwencji jego zawodność i ograniczoną żywotność. Wskazuje się na symboliczne znaczenie słowa „*sabi*” –



Rys. 4. Świątynia Ise, Naiku (Japonia). Widoczne etapy kolejnej odbudowy obiektów przesuniętej w czasie (starsze ogrodzenie, nowszy budynek) [5]

Fig. 4. Temple Ise, Naiku (Japan). Visible different stages of successive reconstruction of the basic structure (newer) and the fence (older) [5]

rdzewieć. Percepcja oparta na tej filozofii waloryzuje uszkodzenia przedmiotów twierdząc, że nadają im one wartości medytacyjne. Odnośnie materiałów uznaje, że ich starzenie się czyni je bardziej interesującymi poprzez demonstrowanie zmian obserwowanych w miarę upływu czasu [3]. Estetyka zgodna z zasadami wabi-sabi wydaje się być idealnym wehikułem dla kwestii podnoszenia walorów destrukcji w architekturze w funkcji upływającego czasu. Japońska tradycja kulturowa powinna, zatem, skłaniać ku jej akceptacji w odniesieniu do budynków w tym kraju. Nie jest to jednak tak oczywiste. Filozofia ustawicznego odnawiania się

tkanki budowlanej, stojąca u podstaw cyklicznej odbudowy obiektów według tych samych wzorców stoi, w zasadzie, w sprzeczności do idei opartych na wabi-sabi. Odbudowujemy stare aby powstało nowe, chociaż identyczne w swej formie i cechach estetycznych. Świątynia Ise była odbudowywana od nowa identycznie 60 razy co 25 lat przy pomocy nowych materiałów, jako wynik religijnej zasady ciągłej odnowy (rys. 4) [4]. Można to określić jako zasada zapewnienia obiektom trwałej tożsamości poprzez nietrwałość ich kolejnych wcieleń.

Nie wydaje się to być logicznie spójne. Dostrzec można pewne podobieństwo z ujęciem problemu w filozofii europejskiej, w ramach której według niektórych „tożsamość” nie istnieje, bo wszystko się zmienia w każdej sekundzie. W europejskiej kulturze współczesnej zmienność również jest zagadnieniem aktualnie rozważanym i docenianym - także w architekturze. Jest ona jednakże postulowana jako wytyczna projektowa w ramach architektury zrównoważonej, głównie w odniesieniu do rozwiązań funkcjonalnych budynków.

4. RODZAJE DESTRUKCJI W ARCHITEKTURZE

Destrukcja jako koncepcja estetyczna w architekturze czerpie ze wzorów deformacji spotykanych w rzeczywistości w odniesieniu do obiektów, które poddane zostały działaniu różnych czynników degradacyjnych wraz z upływem czasu. W przypadku obiektów budowlanych taki dominujący wpływ na nie ma oddziaływanie czynników klimatycznych, przede wszystkim wody opadowej, tlenu, wiatru oraz słońca. To one powodują najwięcej szkód, w zależności od intensywności ich działania, co z kolei ma związek z położeniem geograficznym budynków. Znamienny w tym zakresie jest przypadek miedzianej elewacji *Lisbon Harbour Control Tower* poddawanej stałemu oddziaływaniu wiatru i soli morskiej,

które spowodowały nierównomiernie rozłożone plamy i przebarwienia materiału (rys. 5).

Ale również czynnik ludzki miewa istotny wpływ na niekorzystny stan techniczny i estetyczny elementów budynków. Mechaniczne uszkodzenia powodowane ciekawością czy nieprzyjaznymi intencjami skutkują nieraz uszkodzeniami powierzchni materiałów (rys. 6).



Rys. 5. *Lisbon Harbour Control Tower*. Miedziana elewacja uległa destrukcji powierzchniowej (fot. autora)

Rys. 6. *Museu blau*. Barcelona. Uszkodzenia narożnika tynku na elewacji (fot. autora)

Fig. 5. *Lisbon Harbour Control Tower*. Surface deterioration of a copper facade (photo by author)

Fig. 6. *Museu blau*. Barcelona. Damages done to plastered façade by a human factor (photo by author)

Destrukcja w sensie przestrzennym może dotyczyć powierzchni materiału jakiegoś elementu, bądź też może odnosić się do większych fragmentów budynków, niejednokrotnie upodabniając go do obiektu zdewastowanego. Interesujące dla twórców architektury cechy estetyczne wielu przykładów destrukcji

strukturalnej czy powierzchniowej zewnętrznych elementów budynków stają się nieraz inspiracją dla projektantów nowych obiektów. Ich koncepcje estetyczne, w odniesieniu do propozycji materiałowych, świadomie w takich przypadkach dotyczą pewnego rodzaju mniej lub bardziej dosłownego naśladownictwa cech destrukcyjnych zaobserwowanych w naturze jako skutek starzenia się materiałów. Na rynku budowlanym można również znaleźć materiały oferowane przez producentów posiadające cechy estetyczne nawiązujące swym charakterem do materiałów zdeformowanych czy uległych procesom starzenia się. Dotyczy to wielu materiałów elewacyjnych stosowanych standardowo. Niejednokrotnie stają się one ich mimikrą.

5. KONCEPCJE DESTRUKCJI POWIERZCHNIOWEJ

Destrukcja powierzchni elewacyjnych budynków jest najczęściej występującym i najbardziej zauważalnym zjawiskiem. Zniszczenia w formie zmian i uszczerbki w ich bryle współcześnie zazwyczaj rzadko się spotyka. Tak zaawansowane objawy starzenia się budynków, czy też ich większych elementów, uniemożliwiłyby ich funkcjonowanie i przynosiłoby straty. Właściciele obiektów starają się takich sytuacji unikać, dlatego w odpowiednim momencie podejmują środki zapobiegawcze przywracające obiektom ich odpowiedni stan techniczny.

Zniszczenia i uszkodzenia powierzchniowe nie zagrażają istotnie funkcjonowaniu budynków a obniżają jedynie estetykę elewacji. Są natomiast powszechnym, choć z reguły niepożądanym zjawiskiem. Mogą odnosić się do technicznie niegroźnych objawów powierzchniowych i charakteryzować się przebarwieniami, nalotami, niewielkimi deformacjami czy też powstawaniem drobnych nierówności faktury. W przypadku długotrwałego oddziaływania agresywnych czynników zewnętrznych w szczególnych przypadkach może dochodzić do perforacji powierzchni materiału.

Bogactwo efektów związanych z destrukcją powierzchni materiałów w elewacjach budynków staje się nieraz inspirujące dla architektów w sensie estetycznym. Inspiracje takie dotyczą kompozycji płaskich i reliefowych. Z punktu widzenia technicznego produkcja i wykonawstwo materiałów i elementów budowlanych opartych na koncepcji destrukcyjnej stanowiło do niedawna pewien problem. Wykonywanie matryc z naniesionymi nieregularnymi wzorami wymagało prac manualnych co nie sprzyjało propagacji takich nie w pełni zautomatyzowanych technologii. Wprowadzanie coraz szerzej technologii opartych na oprzyrządowaniu produkcyjnym sterowanym komputerowo i programów interfejsowych, pozwalających na odpowiednie wykorzystywanie projektów graficznych w celach produkcyjnych, umożliwiło w szerokim zakresie realizację praktyczną omawianych koncepcji estetycznych.

Kompozycje płaskie

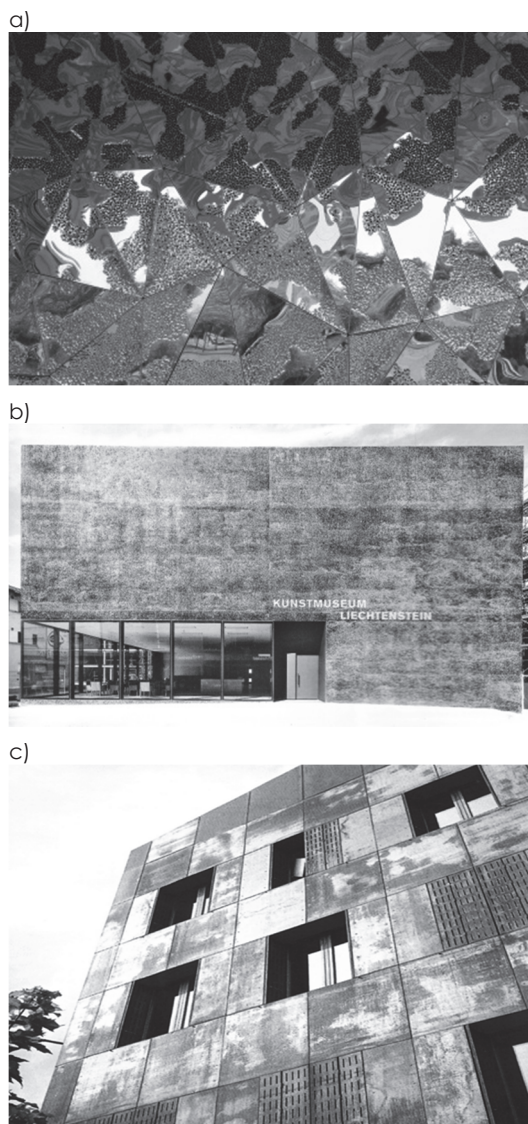
Koncepcje destrukcyjne w odniesieniu do płaskich powierzchni materiałów coraz chętniej są wyborem architektów. Wynika to zazwyczaj z chęci wykorzystania możliwości materiałów w zakresie ich zróżnicowanego i bogatego wachlarza efektów estetycznych powstających często w sposób nieoczekiwany w wyniku procesu starzenia się materiału. Przyczynia się też do tego, zapewne, znużenie regularnością form budynków i ich materiałów. W ślad za próbami

odejścia od prostokreślnych brył i pojawianiem się spektakularnych uformowań budynków, co stało się jedną z cech charakterystycznych współczesnej architektury, nadszedł również czas na eksperymenty w zakresie nieregularnych powierzchni materiałów budowlanych. Przejawia się to głównie na elewacjach. Kolorystyka i grafika takich materiałów, bardziej lub mniej regularnych i jednolitych kolorystycznie, w wielu przypadkach naśladuje materiały podległe zaawansowanemu procesowi starzenia się czy destrukcji. Można je ocenić jako anachronistyczne, gdyż sugerują upływ czasu jakiego w ich przypadku nie było. Takie zafalshowanie przynosi jednakże czasem niezwykle efekty estetyczne.

Destrukcja powierzchniowa, jak dowodzą przykłady wcześniej przedstawione, charakteryzuje się z reguły deformacjami i nieregularnościami plam czy powstawaniem niepowtarzalnych wzorów.

Na bazie takich koncepcji powstaje coraz więcej realizacji architektonicznych (rys. 7).

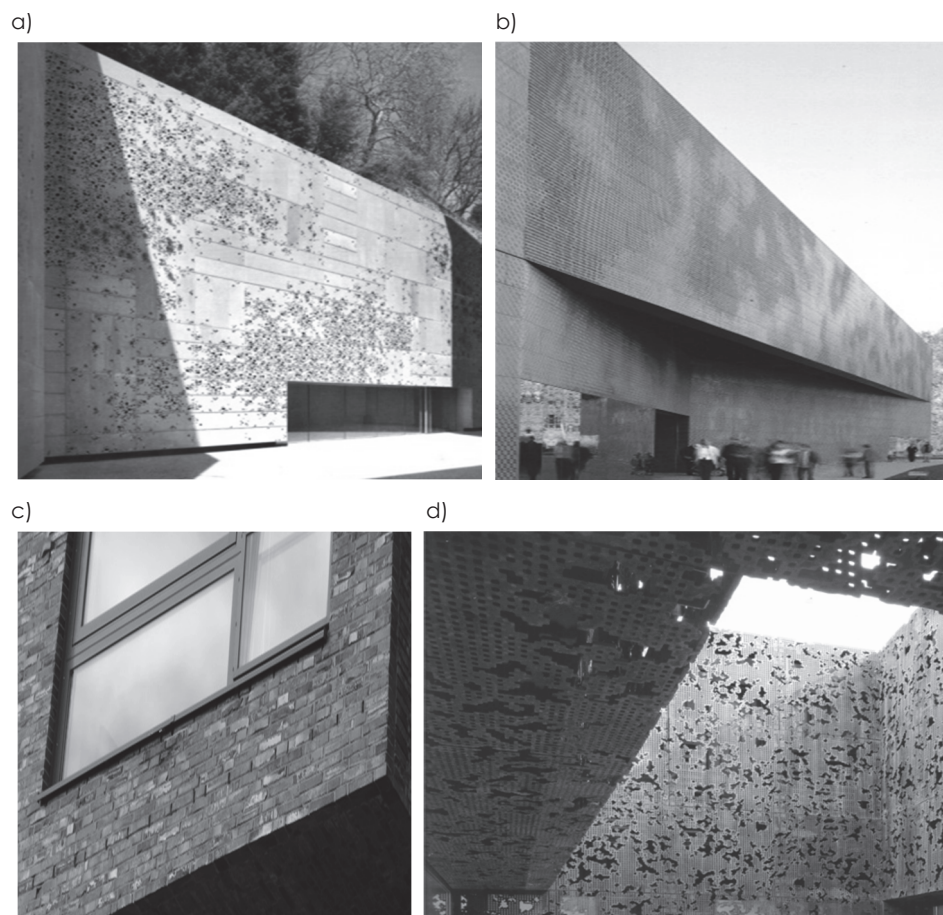
Współczesne technologie produkcji najczęściej pozwalają na produkcję materiałów i elementów z reguły o powtarzalnych wzorach. Jest to najczęściej niezgodne ze zjawiskami naturalnego starzenia się materiałów. Aby jednak osiągnąć efekty estetyczne podobne jak w procesach destrukcyjnych eksperymentuje się w tym celu z indywidualnie tworzonymi technologiami pozwalającymi na uzyskaniu efektów przypadkowości. Dotyczy to takich materiałów jak: stal nie-



Rys. 7. Koncepcje destrukcji płaskich materiałów elewacyjnych w architekturze współczesnej: a) Sufit *Museu blau*, Barcelona (fot. autora) b) Elewacja *Kunstmuseum*, Lichtenstein [6], c) Elewacja budynku mieszkalnego, Bruksela [11]

Fig. 7. Concepts for destroyed flat building materials in contemporary architecture: a) Soffit in *Museu blau*, Barcelona (photo by author), b) Facade of *Kunstmuseum*, Lichtenstein [6], c) Facade of a residential building, Brussels [11]

rdzewna, beton, cegła, kamień itd. Uzyskane wyniki w wielu przypadkach dają łudząco podobne efekty uwalniając architekturę od sztywnych ram wzornictwa geometrycznego.



Rys. 8. Koncepcje destrukcji reliefowych materiałów elewacyjnych w architekturze współczesnej: a) *San Telmo Museum*, San Sebastian [8], b) Elewacja *de Young Museum*, San Francisco [9], c) Elewacja budynku mieszkalnego (fot. autora), d) Elewacja budynku *Caixaforum*, Madryt [12]

Fig. 8. Concepts for destructed building materials in contemporary architecture. Surfaces in relief: a) *San Telmo Museum*, San Sebastian [8], b) Facade of *de Young Museum*, San Francisco [9], c) Facade of a residential building (photo by author), d) Facade of *Caixaforum*, Madrid [12]

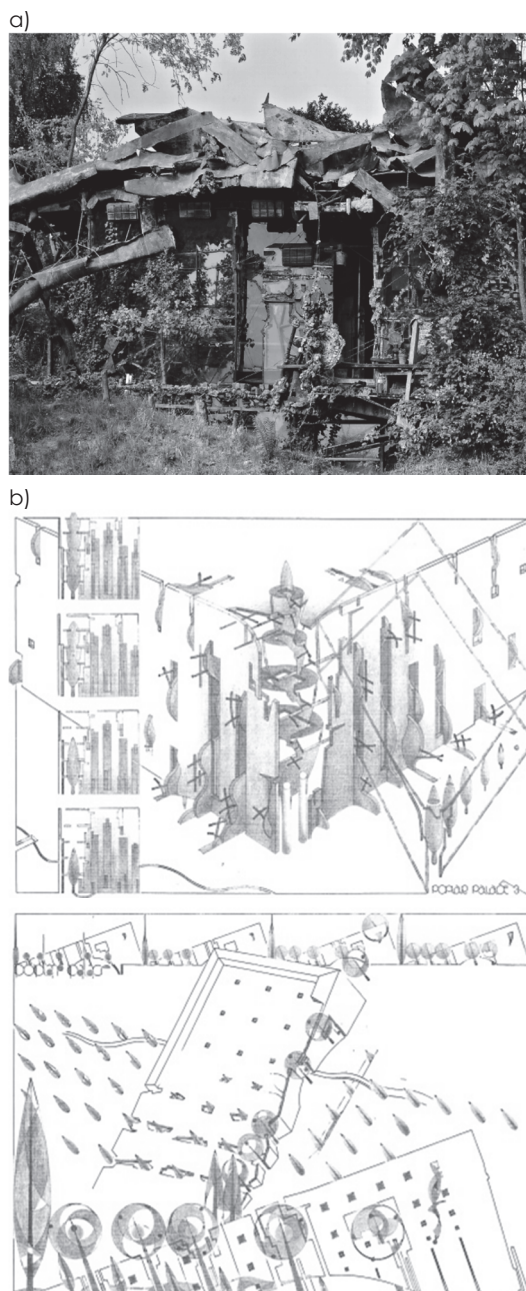
Niektóre z otrzymywanych wzorów, ze względu na drobny podział i specyficzny charakter, przypominają swą spójnością ornament. Można uznać, że pełnią one rolę podobną do roli ornamentu w budynkach historycznych, którą według niektórych jest sprawienie, „by umieszczony w budynkach i w przestrzeni publicznej czynił świat w większym stopniu całością, dzięki zjednoczeniu go w taki sam sposób, jak czyni to dywan perski” [7].

Kompozycje reliefowe

Reliefowe powierzchnie elewacji obiektów budowlanych znajdują również zastosowanie we współczesnych obiektach. Oparte są na zasadzie kompozycyjnej wykorzystującej wzorce materiałów podległych procesom starzenia się i destrukcji. Dotyczy to szerokiego wachlarza rozwiązań w odniesieniu zarówno do materiałów tradycyjnych (cegła, beton, drewno, miedź), jak i do współczesnych (aluminium). Ze względu na rodzaj powierzchni elewacji rozróżnić można faktury rzeźbiarskie ciągłe (rys. 8b, 8c) oraz powierzchnie perforowane (rys. 8a, 8d).

6. KONCEPCJE DESTRUKCJI PRZESTRZENNEJ

Zamysł twórczy oparty na koncepcji wykorzystania wzorców destrukcyjnych w odniesieniu do konfiguracji przestrzennej elementów projektowanych budynków nie jest zjawiskiem nowym. Stosowany był czasem jeszcze przed pojawieniem się stylistyki dekonstrukcyjnej, która jest przecież reminiscencją zjawisk destrukcyjnych. Jednym z pierwszych i najbardziej spektakularnych przykładów takiej architektury jest dom jednorodzinny zaprojektowany, a raczej zmontowany przez Eleméra Zalotaya w miejscowości Ziegelried koło Schnuepfen w Szwajcarii w latach siedemdziesiątych (rys. 9a). Ten wyjątkowy przykład architektury spontanicznej zrealizowanej z komponentów odpadowych z różnych materiałów stanowi nie tyle przykład obiektu który uległ destrukcji ale budynku zmonto-



Rys. 9. Koncepcje destrukcji przestrzennej: a) dom mieszkalny E. Zalotaya, Ziegelried [10], b) projekt teoretyczny (rys. autora)

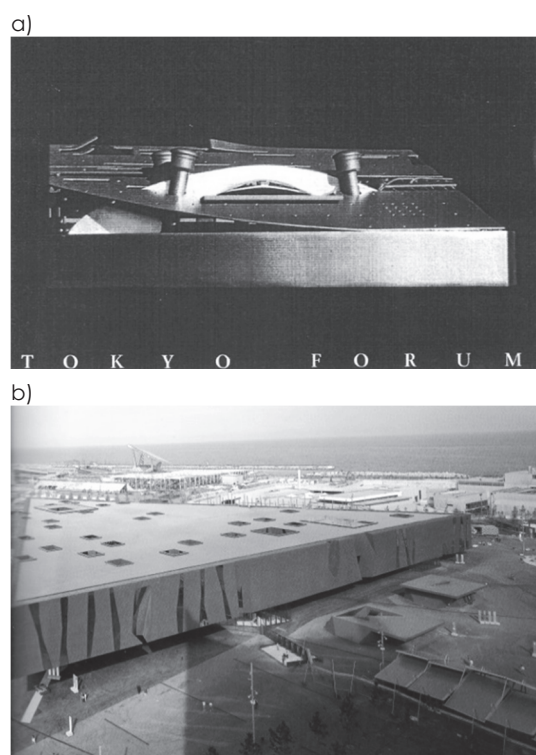
Fig. 9. Concepts for spatial destruction in buildings: a) E. Zalotay's house, Ziegelried [10], b) Theoretical design (fig. by author)

wanego z niezależnych elementów, które uległy degradacji w czasie. Nie jest to świadomie i konsekwentnie zbudowany obiekt według klarownej estetycznej koncepcji destrukcyjnej, uzyskany efekt może to jednakże sugerować. Znamienąca jest historia tego domu. Ilustruje ona zachowania społeczeństwa, ściślej, społeczności lokalnej, która nie zaakceptowała od początku estetyki destrukcyjnej, wręcz protestując przeciwko niej. Można się spodziewać, że podobne reakcje wzbudziłaby taka stylistyka w społeczeństwach purytańskich przyzwyczajonych do estetyki klasycznej w odniesieniu do dzieł sztuki, także architektury. Należy jednak uznać, że wspomniany przykład jest ekstremalnym a łagodniejsza w swym destrukcyjnym wyrazie estetyka nie wzbudzałaby tak silnych negatywnych reakcji. Wymieniony obiekt w aspekcie trwałości cechuje się jednak pozytywnymi parametrami uznawanymi w architekturze zrównoważonej, takimi jak niska energochłonność, łatwość lokalnego pozyskiwania elementów budowlanych oraz niską spójnością formy sprzyjającą ułatwionej adaptacyjności.

Destrukcja jako idea twórcza bywała również analizowana na poziomie teoretycznych rozważań i prób graficznych (rys. 9b). W niektórych przypadkach

także przyjmowana jako wytyczna kształtowania architektonicznego w pracach konkursowych niektórych prestiżowych obiektów. Przykładem może być praca powstała w ramach międzynarodowego konkursu architektonicznego na *Tokyo Forum* w 1989 roku (arch. M.,W.Celadyn) (rys. 10a). Stylistyka destrukcyjna stała się tutaj świadomym zamierzeniem ideowym, zarówno w odniesieniu do całego obiektu, jak i do jego komponentów. Filozoficzny aspekt idei odnosi się, w tym przypadku, do podkreślenia funkcji czasu i ograniczonej trwałości, co ma głębokie korzenie w filozofii zen transponowanej na architektoniczne obiekty japońskie. To dość szczególny przypadek próby dostosowania idei twórczej w architekturze do osobliwego zwyczaju związanego z symboliczną niską trwałością budynków i ich cykliczną rekonstrukcją. Stylistyka destrukcji wydaje się być w tym przypadku szczególnie uzasadniona.

Nieco łagodniejszym znakiem destrukcji, jako koncepcji twórczej traktowania elewacji



Rys. 10. Koncepcje destrukcji przestrzennej: a) projekt konkursowy *Tokyo Forum* (fot. autora), b) *Museu blau*, Barcelona [9]

Fig. 10. Concepts for spatial destruction in buildings: a) competition entry for *Tokyo Forum* (photo by author), b) *Museu blau*, Barcelona [9]

obiektów, jest budynek *Museu bleu* w Barcelonie (arch. Herzog, de Meuron) (rys. 10b). Destrukcja jako idea w odniesieniu do brył budynków była i jest intrygującym problemem twórczym w architekturze. Zapewne dlatego pojawiła się ona w sposób bardziej dobitny na pewnym etapie rozwoju architektury dwudziestowiecznej w formie stylu dekonstruktywistycznego.

Rozważając problem destrukcji w architekturze można się oprzeć na dość szeroko analizowanych zagadnieniach związanych z dekonstruktywizmem. Określenie to odnosi się nie tylko do architektury ale ma znacznie szersze tło związane z filozofią.

7. PODSUMOWANIE

Jak stwierdzono powyżej, kompozycje oparte na idei destrukcji są coraz częściej stosowane przez architektów. Wynika to zapewne z dużych możliwości w sensie bogactwa wzorców destrukcyjnych i wielości materiałów budowlanych stosowanych w budownictwie, z których każdy jest modyfikowany w funkcji czasu w odmienny sposób. Istnieją jednak zasadnicze różnice w podejściu do tego zagadnienia w przypadku kompozycji powierzchniowych i przestrzennych. W kompozycjach powierzchniowych spotykamy nieregularne, zróżnicowane faktury, zróżnicowaną kolorystykę poszczególnych fragmentów powierzchni czy obecność fragmentów perforowanych. Są to dość typowe cechy powierzchni elementów budowlanych zmodyfikowanych w wyniku działania czynników destrukcyjnych w funkcji czasu i w zależności od trwałości materiałów i intensywności oddziaływania czynników destrukcyjnych. W przypadku dekonstrukcji przestrzennych kwestie cech powierzchni tworzących obiekty dekonstruktywistyczne mają mniejsze znaczenie. W praktyce te powierzchnie nie są poddawane procesom asymilacji dekonstrukcyjnej. Z punktu widzenia architektury zrównoważonej i jej zachowania w czasie można zatem dostrzec brak konsekwencji, a stylizacja jawi się jako niekonsekwentna. Ważnym spostrzeżeniem może być to, że jesteśmy w stanie zaakceptować stylistykę destrukcyjną w postaci kompozycji dekonstruktywistycznej ale już mniej powierzchnie destrukcyjne, bo kojarzą się one zbyt dosłownie z upływem czasu i domyślnie ze zbliżaniem się końca trwałości i obniżeniem stanu technicznego. Wartość takich obiektów z tego powodu może się wydawać mniejsza. Zaczynamy podświadomie odczuwać potrzebę renowacji i podniesienia poziomu stanu technicznego mimo tego, że nie jest to konieczne. Oddziaływanie psychologiczne związane z przyzwyczajeniami jest więc w tym przypadku dość oczywiste. Problem trwałości budynków i związanym z nim aspektem destrukcji, a w efekcie estetyki, jest więc także problemem psychologii. Należy w świetle paradygmatu architektury zrównoważonej stwierdzić, że szansa na pełną realizację postulatów zrównoważenia i zwiększenia trwałości budynków oraz ich komponentów wydaje się być ściśle związana z akceptacją estetyki destrukcyjnej. Wynika to z możliwości redukcji częstotliwości energochłonnej konserwacji elementów budowlanych bądź ich wymiany i zastąpienie ich nowymi komponentami zwiększającymi energochłonność budynków w ich cyklu życia.

LITERATURA

- [1] Alexander Ch., 2008. Język wzorców: miasta, budynki, konstrukcja. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- [2] Borkowski G. Postępująca entropia sztuki jako inwersja, <http://www.obieg.pl/prezentacje/22457> (dostęp: 20.03.2016).
- [3] Der Bund, 5.11.2011.
- [4] Detail 1-2/2006.
- [5] Detail 12/2011.
- [6] El croquis 129/130.
- [7] Flager F.L., 2003. The Design of Building Structures for Improved Life-Cycle Performance. MIT Boston.
- [8] Jodidio Ph., 2009. Architecture Now 6. Taschen Koeln.
- [9] Katalog wystawy „Entropia sztuki cz. 2”, 2011. Galeria Entropia Wrocław.
- [10] http://www.wbarchitectures.be/en/architects/Mario_Garzaniti/4 (dostęp: 22.04.2016).
- [11] https://en.wikipedia.org/wiki/Ise_Grand_Shrine (dostęp: 12.04.2016).
- [12] <https://en.wikipedia.org/wiki/Wabi-sabi> (dostęp: 30.03.2016).

DESTRUKCJA JAKO KONCEPCJA ESTETYCZNA W ARCHITEKTURZE

STRESZCZENIE. Trwałość techniczna i estetyczna budynków jest jednym z podstawowych paradygmatów architektury zrównoważonej i drogą do redukcji energochłonności budynków. Wydłużenie cyklu życia obiektów związane jest jednak w wielu przypadkach między innymi z problemami natury estetycznej w wyniku nieuniknionego starzenia się materiałów w warunkach przedłużonej eksploatacji budynków. Obniżenie częstotliwości energochłonnych zabiegów konserwacyjnych, szczególnie w przypadku elewacji obiektów, wiąże się jednak z potrzebą akceptacji estetyki destrukcyjnej przez użytkowników. Artykuł zawiera rozważania na ten temat i wskazuje na możliwości i szanse w tym zakresie wobec coraz częstszego wykorzystywania współcześnie kompozycji opartych na asymilacji zjawisk destrukcji materiałów w odniesieniu do rozwiązań przestrzennych i płaskich budynków lub ich elementów.

Słowa kluczowe: architektura, destrukcja w architekturze, trwałość budynków

DESTRUCTION AS AN ESTHETIC CONCEPT IN ARCHITECTURE

SUMMARY. Technical and esthetic durability of buildings are basic paradigms of sustainable architecture and a way to reduce the embodied energy in buildings. However, an extension of the life cycle of buildings is accompanied in many cases by problems of esthetic nature. This is due to the unavoidable ageing of building materials during their long-term operation. The reduction of energy-consuming processes of conservation, regarding elevations of buildings, requires the acceptance of esthetics of destruction. The paper covers these problems and indicates chances and possibilities in this regard, especially in connection with a frequent use of contemporary compositions based on the assimilation of conceived destruction patterns for building materials with effects of destructive agents. This concern both flat and spacial solutions for contemporary buildings and their components.

Key words: architecture, destruction in architecture, durability of buildings